

Sygn. akt III C 673/16

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2018 r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie III Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Irma Lorenc
Protokolant:	sekr. sąd. Anna Gnidzińska

po rozpoznaniu w dniu 21 lutego 2018 r. w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. S.

przeciwko (...) Spółce akcyjnej w K.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki akcyjnej w K. na rzecz powoda J. S. kwotę 11.397,79 zł (jedenaście tysięcy trzysta dziewięćdziesiąt siedem złotych siedemdziesiąt dziewięć groszy) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwot:

- 8.036,08 zł (osiem tysięcy trzydzieści sześć złotych osiem groszy) – od dnia 27 czerwca 2015 r.,

- 820,89 zł (osiemset dwadzieścia złotych osiemdziesiąt dziewięć groszy) – od dnia 14 kwietnia 2016 r.,

- 2.540,82 zł (dwa tysiące pięćset czterdzieści złotych osiemdziesiąt dwa grosze) – od dnia 20 września 2017 r.;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 999,33 zł (dziewięćset dziewięćdziesiąt dziewięć złotych trzydzieści trzy grosze) tytułem kosztów procesu;

IV. nakazuje pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 127,71 zł (sto dwadzieścia siedem złotych siedemdziesiąt jeden groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

V. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 1.033,34 zł (jeden tysiąc trzydzieści trzy złote trzydzieści cztery grosze) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt III C 673/16

## UZASADNIENIE

w postępowaniu zwykłym

W dniu 30 listopada 2015 r. powód J. S. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki akcyjnej w K. kwoty 1.600 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 779,11 zł od dnia 20 czerwca 2015 r. i od kwoty 820,89 zł od dnia wniesienia pozwu, nadto domagając się zasądzenia kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że 7 sierpnia 2014 r. na parkingu samochodowym przy sklepie (...) przy ul. (...) w S. doszło do uszkodzenia pojazdu powoda w następstwie rozlania białej farby na tym terenie. Pozwany, będący właścicielem sieci tych sklepów nie przyjął odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną w pojeździe powoda i nie wypłacił należnego mu odszkodowania. Powód zwrócił się do rzeczoznawcy samochodowego o określenie zakresu i kosztów naprawy koniecznej jego pojazdu, którą rzeczoznawca oszacował na kwotę 7.667,08 zł. Z tytułu wykonanej wyceny powód poniósł wydatek w kwocie 369 zł. Jako podstawę odpowiedzialności pozwanego wskazano art. 415 k.c. i zarzucono pozwanemu, że do szkody doszło z uwagi na jego zaniechanie – nie podjęcie żadnych działań w celu zabezpieczenia parkingu, na którym rozlano farbę, aby uchronić klientów i potencjalnych klientów od możliwości wyrządzenia szkody w ich majątku. W ocenie powoda uszkodzenie samochodu korzystającego z parkingu powoda w poprzez zachlapanie farbą stanowiło normalne następstwo rozlania tej farby na parkingu. Powód wskazał, że dokonał naprawy pojazdu, przy czym kwota wskazana w rachunku za naprawę jest niższa, niż wskazana w ocenie technicznej sporządzonej przez rzeczoznawcę, ponieważ nie zawiera podatku VAT i materiałów pomocniczych.

Powód objął żądaniem pozwu kwotę 410,11 zł z tytułu części kosztów poniesionych na naprawę pojazdu, zastrzegając możliwość rozszerzenia powództwa o dalszą ich część bądź dochodzenia pozostałych kosztów w innym postępowaniu, kwotę 820,89 zł z tytułu kosztów poniesionych na przejazdy taksówkami osobowymi w okresie, kiedy pojazd pozostawał w warsztacie naprawczym oraz kwotę 369 zł z tytułu kosztów poniesionych na opinię rzeczoznawcy. Roszczenie w zakresie odsetek i termin ich naliczania powód powiązał z upływem 7 dni od doręczenia pozwanemu wezwania do zapłaty w zakresie kwoty 779,11 zł, a co do kwoty 820,89 zł z wniesieniem pozwu.

Pozwany w sprzecznie od nakazu zapłaty wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu. Pozwany przyznał, że jest najemcą powierzchni parkingowej przy sklepie (...) na ul. (...) w S., jednak zakwestionował zarzucane mu zawinione zaniechanie mające rzekomo skutkować powstaniem szkody, a także adekwatność związku przyczynowego pomiędzy szkodą powstałą w majątku powoda jego zaniechaniem. Pozwany zarzucił, że nie jest normalnym następstwem rozlania farby na terenie parkingu uszkodzenie pojazdu korzystającego z tego parkingu poprzez zachlapanie go tą farbą. Powód wywodził, że obecność samej farby na tym terenie sama z siebie nie spowodowała uszkodzeń samochodu, a także, że szkoda ta była skutkiem działania osoby trzeciej, która spowodowała rozlanie farby na parkingu, jak również poruszając się pojazdem po parkingu i przejeżdżając w sąsiedztwie samochodu powoda zachlapała go farbą. Wszelkie roszczenia zatem w ocenie pozwanego winny być kierowane do osoby trzeciej. Pozwany zaprzeczył przy tym, by parking przy przedmiotowym sklepie był niewłaściwie utrzymywany, wskazując, że w okresie wiosenno – letnim za jego stan odpowiada personel sklepu. Pozwany wskazał również, że nie prowadził sprzedaży farb – takowa jest prowadzona w sklepach usytuowanych obok jej placówki. Pozwany zakwestionował również wysokość roszczeń powoda, a także konieczność poniesienia wydatków na przejazdy taksówkami oraz wydatków na prywatną opinię rzeczoznawcy. Ponadto pozwany zarzucił powodowi przyczynienie się do powstania szkody z uwagi na samodzielne próby usunięcia plam znajdujących się na samochodzie.

W toku postępowania strony podtrzymywały swe stanowiska procesowe co do zasady, przy czym powód w piśmie z dnia 4 lipca 2017 r. rozszerzył powództwo o kwotę 11.192,67 zł z tytułu kosztów naprawy pojazdu, wskazując, że koszt dotychczasowej naprawy wyniósł 7.606,94 zł, natomiast koszt dalszych czynności zmierzających do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody stanowi kwotę 3.995,84 zł, zaś do tej pory żądał on z tego tytułu 410,11 zł.

#### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Powód J. S. jest właścicielem samochodu marki M. nr rej. (...). W dniu 7 sierpnia 2014 r. powód udał się swym samochodem na zakupy do sklepu sieci (...) przy ul. (...) w S., którego właścicielem jest pozwany (...) Spółka akcyjna

w K.. Powód zaparkował swój pojazd na parkingu obok ww. sklepu, urządzonym na terenie wynajmowanym przez pozwanego. Z przedmiotowego parkingu korzystają zarówno klienci pozwanego, jak i klienci położonych nieopodal sklepów zajmujących się sprzedażą materiałów budowlanych, w tym farb. Przed zaistnieniem ww. zdarzenia pozwany posiadał w ofercie sprzedaży farbę w kolorze białym.

Nieustalona osoba rozlała na tym parkingu farbę w kolorze białym, którą przejeżdżające po parkingu pojazdy rozprowadziły po jego terenie, powodując pochłapanie farbą karoserii samochodu powoda. Powód wjeżdżając na parking zauważył rozjeżdżone ślady białej substancji na parkingu, po których przejechał, zaś wyjeżdżając z parkingu zobaczył kałużę tej substancji, którą ominął.

Teren parkingu przy sklepie pozwanego nie jest monitorowany. Obowiązkiem utrzymania czystości na tym terenie pozwany obciążył swych pracowników, którzy sprawdzali w ciągu dnia czy są opróżnione worki na śmieci w koszach przy parkingu, zamiatali parking w razie stwierdzenia, że tego wymaga, a także wykonywali doraźne czynności porządkowe na polecenie kierownika sklepu. Rozlaną farbę pracownicy pozwanego zneutralizowali dopiero 9 sierpnia 2014 r., po otrzymaniu informacji od powoda.

dowody:

- zdjęcia k. 18-19
- zgłoszenie szkody k. 58
- wiadomość e-mail k. 59
- zeznania świadka I. N. k. 89
- zeznania świadka A. B. k. 109
- zeznania świadka R. W. k. 109-110
- zeznania świadka L. W. k. 110-111
- zeznania powoda k. 117-119

W wyniku zachłapania farbą doszło w pojeździe powoda do uszkodzenia powłoki lakierowej elementów poszycia zewnętrznego – zderzaka przedniego, pokrywy komory silnika, błotnika przedniego prawego i lewego, drzwi prawych i lewych, obudowy lusterka prawego i lewego, słupka przedniego prawego, zderzaka tylnego, dachu, błotnika tylnego prawego i pokrywy bagażnika. Naprawa uszkodzonych elementów nadwozia sprowadza się do ich lakierowania renowacyjnego.

Pojazd powoda został poddany częściowej naprawie po uszkodzie, którą powód zlecił J. D.. W ramach zleconej naprawy lakierowaniu renowacyjnemu poddano zderzak przedni, pokrywę komory silnika, błotnik przedni prawy i lewy, drzwi prawe i lewe, obudowę lusterka prawego i lewego, słupki przedni prawy i zderzak tylny. Dla przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody konieczne jest również lakierowanie dachu, błotnika tylnego prawego i pokrywy bagażnika.

Powód poniósł koszt ww. naprawy pojazdu w kwocie 6.212,06 zł, który odpowiadał cenom rynkowym. Natomiast koszt naprawy, którą należy jeszcze wykonać w pojeździe powoda wynosi 3.995,84 zł.

W okresie, w którym pojazd powoda poddawany był naprawie, powód korzystał w dniach 24-27 i 31 lipca 2015 r. z przejazdów taksówkami osobowymi w celach prywatnych i zawodowych. Łącznie z tego tytułu powód poniósł koszt w wysokości 820,89 zł. Technologiczny czas naprawy, jakiej poddano samochód powoda, wynosi 7 dni roboczych.

Dobowa stawka najmu pojazdu zastępczego tej samej klasy, co pojazd powoda, wynosiła w tym okresie od 400 do 500 zł na dobę.

W wyniku szkody nie wystąpił w samochodzie powoda ubytek wartości rynkowej. Powód podejmując samodzielne próby usunięcia plam farby z pokrywy komory silnika nie przyczynił się do zwiększenia szkody.

dowody:

- rachunki k. 20
- faktura z dnia 12.08.2015 r. z załącznikiem k. 21 i 21 v.
- zeznania powoda k. 117-119
- opinia biegłego sądowego z dnia 13.06.2017 r. k. 131-150
- opinia uzupełniająca biegłego sądowego z dnia 25.10.2017 r. k. 182-183
- wyjaśnienia biegłego do opinii k. 208-209

Powód w dniu 9 sierpnia 2014 r. zgłosił pozwanemu szkodę w swym pojeździe. W piśmie z dnia 22 sierpnia 2014 r. pozwany poinformował powoda, że kwestionuje swą odpowiedzialność za szkodę, zarzucił powodowi przyczynienie się do jej powstania i niewykazanie jej wysokości. W celu ustalenia zakresu i wysokości szkody powstałej w pojeździe powód zlecił wykonanie oceny technicznej rzeczoznawcy samochodowemu, który określił szkodę w pojeździe na poziomie 7.667,08 zł. Za opinię rzeczoznawcy powód zapłacił 369 zł.

dowody:

- pismo powoda k. 8
- pismo pozwanego z dnia 22.08.2014 r. k. 8 v.
- opinia rzeczoznawcy k. 12-17
- faktura z dnia 24.11.2014 r. k. 17 v.

Pismem z dnia 29 stycznia 2015 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 8.036,08 zł w terminie 7 dni od doręczenia wezwania, w tym 7.667,08 zł tytułem kosztów naprawy pojazdu i 369 zł wydatków na opinię rzeczoznawcy. W odpowiedzi na nie – z dnia 12 czerwca 2015 r. – pozwany podtrzymał dotychczasowe stanowisko co do braku odpowiedzialności za szkodę.

dowody:

- pismo powoda z dnia 29.01.2015 r. k. 9-10
- pismo powoda z dnia 17.04.2015 r. k. 10 v.
- pismo pozwanego z dnia 12.06.2015 r. k. 11

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo okazało się częściowo uzasadnione.

Podstawę prawną żądań pozwu stanowił przepis art. 415 k.c., zgodnie z którym kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.

Przepis ten normuje podstawową zasadę odpowiedzialności opartej na winie sprawcy szkody. Za szkodę odpowiada osoba, której zawinione zachowanie jest źródłem powstania tej szkody, przy czym zdarzeniem sprawczym w

rozumieniu tego przepisu jest zarówno działanie, jak i zaniechanie w sytuacji gdy wiąże się ono z ciążącym na sprawcy obowiązkiem czynnego działania i niewykonaniem tego obowiązku. Jednocześnie czyn sprawcy pociągający za sobą odpowiedzialność z art. 415 k.c. musi wykazywać pewne cechy niewłaściwości postępowania, odnoszące się do strony przedmiotowej, określane mianem bezprawności czynu oraz do strony podmiotowej, określanej pojęciem winy w znaczeniu subiektywnym.

Zachowanie jest bezprawne, gdy narusza istniejący porządek prawny, przez który należy rozumieć przede wszystkim nakazy i zakazy wynikające z obowiązujących przepisów prawnych, jak i wytworzone w społeczeństwie zasady współżycia społecznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1999 r., II CKN 499/98). Bezprawność zaniechania następuje zaś wówczas, gdy istniał nakaz działania (współdziałania), zakaz zaniechania, czy też zakaz sprowadzenia skutku, jaki przez zaniechanie może nastąpić (tak : wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 2003 r., V CKN 1681/00).

Dopiero czyn bezprawny może być rozważany w kategoriach winy, której rozróżnia się dwie postacie - winę umyślną i nieumyślną. Przy winie umyślnej sprawca ma świadomość szkodliwego skutku swego zachowania się i przewiduje jego nastąpienie, celowo do niego zmierza lub co najmniej na wystąpienie tego skutku się godzi, zaś przy winie nieumyślnej (nieudbalstwie) sprawca wprawdzie przewiduje możliwość wystąpienia szkodliwego skutku, lecz bezpodstawnie przypuszcza, że zdoła go uniknąć, albo też nie przewiduje możliwości nastąpienia tych skutków, choć powinien i może je przewidzieć. Pojęcie nieudbalstwa wiąże się więc z niezachowaniem staranności wymaganej w stosunkach danego rodzaju, niezbędnej do uniknięcia skutku, którego sprawca nie chciał wywołać.

Pomiędzy zdarzeniem wywołującym szkodę i samą szkodą konieczne jest ponadto istnienie związku przyczynowego, bez którego pomimo istnienia szkody odpowiedzialność deliktowa sprawcy nie zaistnieje, przy czym sprawcy szkody należy postawić zarzut naganego zachowania, a zatem musi zaistnieć po jego stronie wina w znaczeniu subiektywnym.

Odnosząc się do bezprawności działania wskazać należy, iż obowiązek podjęcia działań mających zapobiec szkodzie nie musi być ściśle skonkretyzowany w ustawie ani zagrożony sankcją karną. Obowiązek podjęcia takich działań wynika bowiem z zasady niewyrządzania nikomu szkody, która to zasada ma charakter ogólny i wywodzi się nie tylko z przyjętych norm moralnych, ale przyświeca także systemowi norm prawnych, wyrażonych m.in. w art. 415 k.c. Zaniechanie podjęcia takich działań wyczerpuje znamiona nieudbalstwa lub lekkomyślności, a więc winy w rozumieniu art. 415 k.c. W uzasadnieniu wyroku z dnia 2 grudnia 2003 r. (III CK 430/03, OSP 2005/2/21) Sąd Najwyższy podniósł, iż zakresem bezprawności objęte są nie tylko naruszenia konkretnych zakazów lub nakazów adresowanych do wszystkich lub niektórych podmiotów, ale ponadto naruszenia norm ogólnych nadrzędnych, nakazujących podjęcie niezbędnych w danych okolicznościach czynności zapobiegających możliwości powstania szkody. Zakresem bezprawności nie są więc objęte tylko naruszenia zawartych w przepisach - różnych zresztą gałęzi prawa - zakazów czy nakazów, adresowanych do ogółu lub określonych podmiotów, ale ponadto naruszenia zasad współżycia społecznego. Ogólny zakaz niewyrządzenia szkody drugiemu uzasadnia - w konkretnych okolicznościach sprawy - podjęcie niezbędnych czynności zapobiegających możliwości powstania szkody na osobie lub w mieniu.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, należy stwierdzić, iż na pozwanym, jako najemcy parkingu, do którego dostęp ma nieograniczona liczba osób, spoczywał obowiązek utrzymania go w stanie, który zapobiegać będzie powstaniu szkody w mieniu tychże osób. Pozwany, który zajmuje się sprzedażą różnego rodzaju towarów, które mogą ulec rozlaniu, stłuczeniu etc., mający świadomość, że z użytkowanego przez niego parkingu korzystają również klienci położonych w pobliżu sklepów z materiałami budowlanymi, w tym farbami, powinien podjąć takie działania, które pozwalałyby na usuwanie na bieżąco z powierzchni parkingu materiałów, które mogą zagrażać mieniu osób korzystających z niego. Skoro za wiedzą i zgodą powoda z parking użytkowany był również przez klientów sklepów, w których odbywa się handel materiałami budowlanymi, bez znaczenia dla sprawy pozostawało, czy w okresie, w którym doszło do zdarzenia, pozwany posiadał w swej ofercie farby czy też nie. Jak wynika z zeznań świadków - pracowników pozwanego - teren parkingu nie był tymczasem w ogóle monitorowany, zaś czynności porządkowe podejmowane były w ciągu dnia jedynie w zakresie opróżniania koszy na śmieci i zamiatania w razie

potrzeby, a także – na polecenie kierownika sklepu, w przypadku otrzymania od klienta stosownego sygnału. Zważyć należy, iż z zeznań świadka I. N. wynika, że pozwany podjął działania zmierzające do zneutralizowania farby rozlanej na parkingu dopiero dwa dni po tym fakcie, tj. 9 sierpnia 2014 r. i to po otrzymaniu zgłoszenia od powoda. Jeżeli wziąć pod uwagę wskazania świadka, że plama farby, która następnie została rozjeżdżona przez pojazdy po powierzchni parkingu znajdowała się w okolicy miejsca, w którym stoją wózki sklepowe, a nie w odległej, trudno dostrzegalnej części parkingu, uznać należy, iż żadne działania pozwalające na utrzymanie parkingu w należyтым stanie przez pozwanego nie były w tym czasie podejmowane, bowiem gdyby tak było, to przedmiotowa farba zostałaby zneutralizowana już 7 sierpnia 2014 r. przez pracowników pozwanego z ich własnej inicjatywy, a nie dopiero po uzyskaniu sygnału od powoda. Zwrócić należy uwagę na to, iż przedmiotowa farba była widoczna na powierzchni parkingu jeszcze w listopadzie 2014 r., kiedy na zlecenie powoda rzeczoznawca samochodowy dokonywał jego oględzin, na co wskazuje dokumentacja fotograficzna załączona do jego opinii z dnia 24 listopada 2014 r., tym bardziej była widoczna w dniu 7 sierpnia 2014 r.

Pozwanemu należy zatem postawić zarzut niedbalstwa związany z niezachowaniem staranności wymaganej od najemcy parkingu, niezbędnej do uniknięcia skutku, którego nie chciał wywołać, przy czym wobec pozwanego jako podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą należy stosować wyższy miernik staranności.

W ocenie Sądu pomiędzy zawinionym zaniechaniem pozwanego a szkodą wynikłą w pojeździe powoda zachodzi adekwatny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Wskazać należy, iż przy zaniechaniu jako przyczynie szkody chodzi o taki stan rzeczy, przy którym określona przyczyna nie wywołałaby skutku w postaci szkody, gdyby pomiędzy nią a skutek włączyło się działanie, do którego jednak nie doszło. Istnieje bowiem normalny związek przyczynowy pomiędzy zawinioną bezczynnością a szkodliwym skutkiem, jeżeli czyn, gdyby był wykonany, usunąłby czynnik, pomiędzy którym a szkodliwym skutkiem istnieje związek przyczynowy. Oceniając zatem związek przyczynowy przy zaniechaniu należy zbadać tę czynność, która nie nastąpiła, czynność wyobrażoną i ustalić, czy istnieje przypuszczalny związek przyczynowy między jej brakiem a powstałym skutkiem. W ocenie Sądu oczywiste jest, że gdyby pozwany na bieżąco monitorował parking przy swym sklepie, usuwając z jego powierzchni substancje, które mogą stanowić zagrożenie dla mienia osób korzystających z parkingu, to zapobiegłoby to powstaniu szkody. Tymczasem rozlana farba, której pozwany w porę nie usunął z parkingu, została rozjeżdżona po jego powierzchni przez pojazdy osób, które z tego parkingu korzystały, a które „rozpylały” drobiny farby na inne pojazdy, w tym zaparkowany tamże pojazd powoda. Wprawdzie nie było bezpośrednich dowodów na to jaki był konkretnie mechanizm powstania uszkodzeń powłoki lakierowej pojazdu powoda, bowiem żaden ze świadków, ani powód nie zaobserwował momentu nanoszenia drobin farby na elementy karoserii, jednakże jednocześnie – uwzględniając zeznania świadków zawnioskowanych przez powoda i jego samego oraz zdjęcia załączone do opinii J. M. obrazujące umiejscowienie największej plamy farby – nie można przyjąć, że powód najechał swym pojazdem na plamę farby, w sytuacji, w której mógłby ją ominąć. W ocenie Sądu najbardziej logiczne, zgodne z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego jest przyjęcie, że to przejeżdżające obok pojazdu powoda inne pojazdy spowodowały przeniesienie farby na jego samochód. Jak wskazał biegły sądowy M. M. w swych opiniach oraz wyjaśnieniach złożonych na rozprawie, których wiarygodność ostatecznie nie była kwestionowana przez pozwanego i nie budziła wątpliwości Sądu, rozpylenie farby na wszystkich elementach nadwozia samochodu powoda, a nie tylko na niektórych, mogło być wynikiem zarówno wysokiej temperatury powietrza, jak i siły wiatru, prędkości przejeżdżających pojazdów i kierunku ich jazdy, wielkości kałuży farby, czy usytuowania pojazdu powoda. Oczywiście jest, że pojazdy mogły poruszać się obok niego z różną prędkością, w różnych kierunkach, zaś samochód ten mógł stać obok innych wolnych miejsc parkingowych, a nie innych samochodów, które stanowić mogły dla niego pewną barierę przez drobinami farby. Wprawdzie biegły wskazał na rozprawie, że nie można wykluczyć, że do zachlapania nadwozia samochodu powoda doszło w innych okolicznościach, niż przez niego wskazane, jednakże w ocenie Sądu są to tylko teoretyczne rozważania. Trudno uznać, że powód stwierdziwszy białe plamy na karoserii powstałe w zupełnie innym miejscu i czasie, znalazł parking położony przy sklepie, który nawet nie znajdował się w okolicy jego miejsca zamieszkania, na którym akurat doszło do rozlania farby w tym samym kolorze, po to tylko, by pozyskać podmiot, wobec którego mógłby skierować swe roszczenia. Na to nie tylko brak dowodów, czy choćby poszlak, ale i istniejące dowody – w postaci zeznań świadków i powoda - przyjęciu takiej wersji wydarzeń stoją na przeszkodzie.

Nie znajdując zatem podstaw do kwestionowania wiarygodności zarówno zeznań świadków, jak i powoda, a także opinii biegłego sądowego i jego wyjaśnień, Sąd uznał, iż to w wyniku zawinionego zaniechania pozwanego doszło do powstania szkody w pojeździe powoda.

Odnosząc się do wysokości odszkodowania należnego za szkodę wskazać należy, iż zgodnie z art. 361 § 1 i 2 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządono. W świetle zaś art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Szkoda majątkowa to różnica między stanem majątkowym poszkodowanego, który powstał w wyniku zdarzenia powodującego uszczerbek, a stanem jaki by istniał, gdyby to zdarzenie nie nastąpiło.

Ustalając zakres przedmiotowej szkody, a tym samym wysokość należnego powodowi odszkodowania, Sąd oparł się o opinie biegłego sądowego i jego wyjaśnienia, posiłkując się zeznaniami powoda, świadków przez niego zawnioskowanych i dokumentacją fotograficzną załączoną do opinii rzeczoznawcy samochodowego J. M.. Sama opinia rzeczoznawcy miała walor jedynie dokumentu prywatnego w rozumieniu art. 245 k.p.c., a zatem stanowiła dowód na to, iż osoba, która go sporządziła, złożyła zawarte w nim oświadczenie. Jak wynika z opinii biegłego sądowego, popartej oględzinami pojazdu powoda, a także zeznań powoda, powód częściowo naprawił samochód po szkodzie. W świetle wyników oględzin tego pojazdu, dokonanych przez biegłego, spośród elementów pojazdu wskazanych w załączniku do faktury z dnia 12 sierpnia 2015 r. opiewającej na koszty naprawy pojazdu już w nim wykonanej, lakierowaniu nie poddano w istocie jedynie lewego słupka przedniego, natomiast polakierowano również elementy nie ujęte w tym załączniku, tj. tylny zderzak oraz drzwi prawe i lewe. Odnotowania wymaga, że powód w sposób nieco odmienny określił w swych zeznaniach zakres naprawy wykonanej w jego pojeździe, jednakże w ocenie Sądu stanowiło to jedynie konsekwencję czasu, który upłynął od momentu naprawy do jego przesłuchania i nie dyskwalifikuje jego zeznań. Zwrócić należy uwagę na to, że koszt naprawy ujęty w fakturze VAT netto, tj. 6.212,06 zł, w świetle opinii biegłego jest zbliżony do cen rynkowych rzeczywiście wykonanej naprawy pojazdu, w tym materiałów, skalkulowanych przez biegłego na kwotę 6.184,94 zł netto. Z zeznań powoda wnosić należy, że za naprawę tą zapłacił kwotę ok. 6.000 zł, a zatem uznać należało, iż była to w istocie kwota netto wskazana w tejże fakturze. Skoro powód nie poniósł innych kosztów związanych z naprawą, w tym VAT (w fakturze wskazano, iż sprzedawca z tego podatku jest zwolniony), a naprawa ta częściowo przywróciła pojazd do stanu sprzed szkody, przy wyliczeniu wysokości należnego powodowi odszkodowania wskazane było uwzględnienie kwoty, którą faktycznie powód wydatkował na częściową naprawę, a nie kwoty kosztów takich czynności, oszacowanych przez biegłego sądowego na 7.606,94 zł brutto. Obok kwoty 6.212,06 zł w ramach należnego powodowi odszkodowania należało również uwzględnić ustalone przez biegłego na kwotę 3.995,84 zł koszty prac naprawczych, które jeszcze muszą być w samochodzie wykonane w celu przywrócenia go do stanu sprzed szkody, a zatem lakierowania dachu, błotnika tylnego prawego i pokrywy bagażnika. Łączne koszty przywrócenia pojazdu powoda do stanu sprzed zdarzenia z dnia 7 sierpnia 2014 r. stanowią zatem 10.207,90 zł.

W tym miejscu odnotować należy, iż w świetle art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Jak wynika jednak z opinii biegłego, powód, podejmując próby usunięcia plam farby z pokrywy komory silnika, nie przyczynił się do zwiększenia szkody, albowiem element ten podlegał lakierowaniu, które poprzedzane jest m.in. zeszlifowaniem warstwy wierzchniej lakieru. Nawet zatem gdyby powód naruszył w ten sposób warstwę wierzchnią lakieru, to nie powodowało to zwiększenia szkody, bowiem koszt lakierowania ww. elementu byłby ten sam, co przy braku takiego działania powoda.

Brak było również w świetle opinii biegłego sądowego podstaw do uznania, iż w wyniku uszkodzenia pojazdu doznał on ubytku wartości handlowej, który zwiększałby rozmiary szkody, co zostało w tejże opinii jednoznacznie wyjaśnione i nie było przez powoda kwestionowane.

Natomiast utrata możliwości korzystania z rzeczy wskutek jej zniszczenia, czy też uszkodzenia stanowi również szkodę majątkową, będącą normalnym następstwem w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Powód w czasie, w którym jego pojazd poddawany był naprawie, utracił możliwość używania go, dlatego zmuszony był korzystać z zastępczych środków transportu, zarówno w celach prywatnych, jak i zawodowych – w jego przypadku były to przejazdy taksówkami osobowymi w dniach 24-27 i 31 lipca 2015 r., a zatem przez 5 dni. Jeżeli się zważy, iż w świetle opinii biegłego, technologiczny czas naprawy, jakiej poddano samochód powoda, wynosi 7 dni roboczych, okres, w którym powód korzystał z tych przejazdów, był w pełni uzasadniony. Odnotowania również wymaga, iż faktura VAT za naprawę pojazdu wystawiona została 12 sierpnia 2015 r. W świetle zasad doświadczenia życiowego należało przyjąć, iż wystawienie faktury miało miejsce po zakończeniu naprawy, albowiem dopiero z chwilą jej realizacji staje się wymagalne wynagrodzenie za nią (por. art. 642 § 1 k.c.). Uwzględniając powyższe należało powiązać rachunki za ww. przejazdy z czasem naprawy samochodu i dać wiarę powodowi co do tego, iż dokumentują one wydatki związane z zapewnieniem mu zastępczych środków transportu. Łącznie za korzystanie z usług taksówkarskich powód zapłacił 820,89 zł, a zatem średnio ok. 164,17 zł dziennie. Tymczasem stawka najmu pojazdu zastępczego tej samej klasy, co uszkodzony pojazd powoda, wynosiła w tym okresie od 400 do 500 zł za dobę. Z tego wynika jednoznacznie, że powód korzystając z taksówek w czasie, gdy jego samochód znajdował się w warsztacie J. D., zminimalizował wysokość szkody wynikającej z utraty możliwości korzystania z pojazdu. Zatem również kwota 820,89 zł podlegała doliczeniu do należnego powodowi odszkodowania.

W ocenie Sądu przypadające powodowi odszkodowanie w realiach niniejszej sprawy winno obejmować również koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego, udokumentowane fakturą VAT z dnia 24 listopada 2014 r. na kwotę 369 zł. Ocena czy poniesione koszty ekspertyzy sporządzonej na zlecenie poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym są objęte odszkodowaniem, uzależniona jest od ustalenia, czy zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesieniem tego wydatku a zdarzeniem wywołującym szkodę, oraz czy poniesienie tego kosztu było obiektywnie uzasadnione i konieczne (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 r., III CZP 24/04, LEX nr 106617). Ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, aby powód dysponował wiedzą, która umożliwiła mu samodzielną ocenę uszkodzeń należących do niego pojazdu oraz ustalenie kosztów jego naprawy. Wycena ta była konieczna również z tego powodu, iż pozwany w piśmie z dnia 22 sierpnia 2014 r. jednoznacznie zarzucił powodowi, iż nie wykazał on wysokości doznanej szkody.

Z tych względów Sąd uznał, że odszkodowanie należne powodowi za szkodę wywołaną w jego majątku w wyniku zaniechania pozwanego, opisanego powyżej, wynosi łącznie 11.397,79 zł (6.212,06 zł + 3.995,84 zł + 820,89 zł + 366 zł).

O odsetkach ustawowych za opóźnienie w zapłacie odszkodowania należało orzec na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c., przy uwzględnieniu art. 476 zd. 1 k.c., zgodnie z którym dłużnik dopuszcza się zwłoki, gdy nie spełnia świadczenia w terminie, a jeżeli termin nie jest oznaczony, gdy nie spełnia świadczenia niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela. Wymagalność roszczenia powoda o jego zapłatę należało ustalić z uwzględnieniem art. 455 k.c., zgodnie z którym jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Wskazać należy, iż pismem z dnia 29 stycznia 2015 r. powód zażądał od pozwanego zapłaty kwoty 8.036,08 zł, w tym 7.667,08 zł tytułem kosztów naprawy pojazdu i 369 zł tytułem kosztów poniesionych na opinię rzeczoznawcy. Powód nie przedstawił dowodu doręczenia tego wezwania, jednakże uwzględniając to, iż pozwany odpowiedział na nie pismem z 12 czerwca 2015 r. przyjmując należało, że doręczenie go nastąpiło to najpóźniej w tej dacie. Żądanie zapłaty kwoty 820,89 zł powód ujął dopiero w pozwie, którego odpis doręczono pozwanemu w dniu 30 marca 2016 r. Natomiast o zapłatę kosztów naprawy pojazdu przewyższających pierwotnie żadaną kwotę 7.667,08 zł, tj. łącznie o 11.602,78 zł powód wystąpił w piśmie procesowym z dnia 4 lipca 2017 r., którego odpis doręczono stronie pozwanej 5 września 2017 r. Uwzględniając, że odpowiednim terminem na zaspokojenie żądań powoda, biorąc pod uwagę jego rozmiary jest termin dwutygodniowy, Sąd przyjął, że w opóźnienie



w zapłacie części odszkodowania w kwocie 8.036,08 zł pozwany popadł po upływie 14 dni od doręczenia mu pisma z dnia 29 stycznia 2015 r., a zatem od dnia 27 czerwca 2015 r., z kolei dalszej jego części w wysokości 820,89 zł - po upływie 14 dni od doręczenia odpisu pozwu, tj. od dnia 14 kwietnia 2016 r. , a co do pozostałej kwoty 2.540,82 zł po upływie 14 dni od doręczenia odpisu ww. pisma procesowego, tj. od dnia 20 września 2017 r.

Mając powyższe na względzie w punkcie I wyroku zasądono od pozwanego na rzecz powoda kwotę 11.397,79 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwot : 8.036,08 zł od 27 czerwca 2015 r., 820,89 zł od 14 kwietnia 2016 r. i 2.540,82 zł od 20 września 2017 r. Natomiast w pozostałej części, w punkcie II wyroku, powództwo oddalono.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu, zawarte w punkcie III wyroku, oparto o przepis art. 100 k.p.c. W tej mierze uwzględniono, że powód poniósł koszty procesu w łącznej wysokości 1.197 zł, tj. 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa procesowego, 80 zł opłaty od pozwu, 600 zł wynagrodzenia jego pełnomocnika i 500 zł zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego, zaś wygrał proces w zakresie ok. 89% . Z kolei pozwany poniósł jedynie koszt wynagrodzenia swego pełnomocnika w wysokości 600 zł i wygrał proces w ok. 11%. Po rozdzieleniu tych kosztów należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda 999,33 zł (1.197 zł x 89% - 600 zł x 11%).

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał pobrać w punkcie IV wyroku od powoda, a w punkcie V – od pozwanego, na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie, nieuiszczone koszty sądowe związane z wynagrodzeniem biegłego sądowego, w zakresie w jakim nie pokryła ich zaliczka wpłacona przez powoda (601,05 zł) oraz opłatą od rozszerzonego pozwu (560 zł), adekwatnie do zakresu, w jakim każda ze stron przegrała proces ( 11% powód; 89% pozwany).